

# Rover, Tydzień

Mam tylko siedem dni, choć nie jestem Bogiem i płacę za czynsz jak ty  
I starcza mi na styk, więc czasem chodzę głodny jak wilk  
Pierwszego dnia rzuciłem myśl – czas zabić ostatnią z liczb  
Niech życie się nigdy nie kończy jak pi-jemy za błędy  
Między nami, nawet jeśli relacji strzepy jak Aleks na krawędzi śmierci  
Nie dla marzeń miejsce na pętli, poczuj dzień jak wtedy gdy upadł Berlin  
Bo drugiego dnia wskreszę miłość dumny jak paw  
Pokruszę co stare. „Mazel Tow”, a Żydów pokocha nawet Jürgen Stroop  
Trzeciego dnia świat ma tyle barw, że nawet Sulejman cofnął imperium  
Nie zdarzy się wojna już trzeci raz, dosłownie. „Salam alejkum”  
Jedno życzenie mam w siedem dni zmienić cały świat  
Pierwszy wieczność, drugi miłość, trzeci pokój, ale marzenia nie spełnię sam

Ref.:

Chodźcie ze mną!  
chodźcie ze mną!  
no chodźcie ze mną!  
Zmienić świat. /x2

Czwartego dnia ludzie wyjdą za krat, jak są głodni nie ma potrzeby kraść  
Zło niech będzie wybaczone wszystkim nam. Świat się kręci na monecie jak Donald Trump  
Piątego dnia zmieniam walutę w serdeczność  
i płacę uśmiechem za chleb, pieczony twoją ręką  
Piątego dnia rządy państw odejdą  
Bo na co nam władza skoro każdy z nas zechce uznać braterstwo  
Kocham ciebie jak siebie samego. Ego. Uczucia jak klocki Lego  
Dobre czasy jak /reno/, dopiero nadejdą  
Szóstego dnia obudzę się sam i nawet jeśli karminowy brzask  
na fali barw rozpali świat  
I serca dam jak Jacques Lacan  
To muszę pamiętać jedno – że szóstego dnia  
Poprosiłem Was o pomoc, bo świata nie zmienię sam

Ref.:

Chodźcie ze mną!  
chodźcie ze mną!  
no chodźcie ze mną!  
Zmienić świat...  
Siódmego dnia.